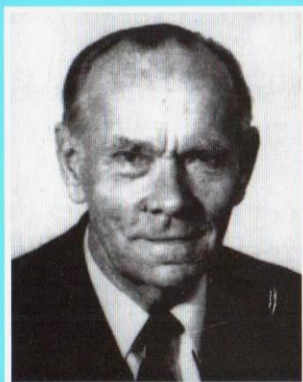


# BIOGRAFIA

TWÓRCY FUNDACJI POMOCY EDUKACYJNEJ  
ZBIGNIEWA ZIELIŃSKIEGO  
I JEGO PRZODKÓW



JAROSŁAW 2015

# BIOGRAFIA

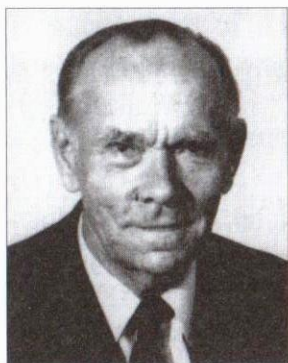
TWÓRCY FUNDACJI POMOCY EDUKACYJNEJ  
ZBIGNIEWA ZIELIŃSKIEGO  
I JEGO PRZODKÓW



JAROSŁAW 2015

## ZBIGNIEW ZIELIŃSKI

---



Twórca Fundacji i jedyny fundator śp. doc. dr hab. inż. Zbigniew Zieliński, syn Tadeusza i Heleny z d. Wątroba, urodził się 4 lipca 1923 r. w Jarosławiu, w rodzinie o głębokich patriotycznych korzeniach. Pochodził ze szlacheckiej rodziny pieczętującej się herbem Jelita.

Uczęszczał do Szkoły Powszechnej im. Stanisława Konarskiego, oraz ukończył Gimnazjum im. Augusta Witkowskiego w Jarosławiu (nr tarczy 555).

Z chwilą wybuchu II wojny światowej w pierwszych dniach września 1939 roku w wieku 16 lat zgłosił się jako ochotnik do wojska i został wcielony do 24 pułku artylerii lekkiej w którym służył również jego ojciec kpt. Tadeusz Zieliński. Bierze udział w krwawych walkach nad Dunajcem, oraz w czasie odwrotu na szlaku do Lwowa przez Strzyżów, Frysztak, Birczę, Przemyśl, Janów, gdzie zostaje ranny.

W dniu 19 września 1939 r. w rejonie Tarnopola trafia do niewoli sowieckiej, gdzie po raz ostatni spotyka się z ojcem. Za jego namową podejmuje skuteczną ucieczkę i pieszo przedostaje się najpierw do Lwowa, skąd po krótkim pobycie powraca do Jarosławia, gdzie zaczyna się najtrudniejszy okres w jego życiu.

Młody człowiek bez ojca i matki (matka zmarła w ostatnich dniach sierpnia 1939 r.) musiał wziąć pełną odpowiedzialność za swoje życie. Jediną pomocą i wsparciem byli dla niego mieszkający w Jarosławiu stryj Bronisław Zieliński i jego żona Helena z d. Durkalec. Głównym problemem było zapewnienie sobie środków do życia. W tym celu młody Zbigniew podejmuje pracę jako kierowca w niemieckiej firmie budowlanej Scheidt, budującej drogi w rejonie Jarosławia.

Od września 1940 r. kontynuuje naukę w Liceum Budowlanym w Jarosławiu, uzyskując w czerwcu 1942 r. dyplom technika budowlanego.

W latach 1941-43 równolegle uczęszcza na kursy tajnego nauczania z zakresu liceum humanistycznego, które kończy w czerwcu 1943 r. uzy-



skaniem świadectwa dojrzałości. Od sierpnia 1943 po ukończeniu Liceum Budowlanego pracował jako technik budowlany w biurze Kolei Wschodniej w Jarosławiu (niemiecki Ostbachn Naubauamt) aż do wyzwolenia Jarosławia spod niemieckiej okupacji.

Równoległe z pracą zawodową i nauką Zbigniew Zieliński prowadził od 1941 roku działalność konspiracyjną w Związku Walki Zbrojnej (ZWZ), a od 1942 roku w Armii Krajowej (AK) pod pseudonimem „Olszyna”.

Jako żołnierz Armii Krajowej brał udział w działalności wywiadowczej i akcjach sabotażowych. Był bliskim podkomendnym płk. Wojciecha Szczepańskiego ps. „Julian” dowódcą jarosławskiego obwodu AK.

W jego domu znajdującym się nieco na uboczu (co było korzystne dla konspiratorów) mieściła się kancelaria Komendy Obwodu AK oraz stały nasłuch radiowy BBC.

Tu odbywały się stałe odprawy „Juliana” z współpracownikami i podkomendnymi, m.in. tu spotkał się „Julian” z przedstawicielem delegatury rządu londyńskiego na powiat jarosławski Franciszkiem Gesingiem.

Zbigniew Zieliński wchodził w skład obstawy, z racji tej funkcji był głęboko wtajemniczony w działalność konspiracyjną. Powierzano mu także inne odpowiedzialne zadania, m.in. w okresie scalania AK z innymi organizacjami, w tym B.CH występował jako obserwator ze strony Obwodu AK, weryfikujący stany liczbowe wchodzących oddziałów. Akcja ta była związana z dużym zagrożeniem dekonspiracji jego osoby.

W roku 1943 ukończył konspiracyjną szkołę podchorążych.

Po wyzwoleniu terenów jarosławskich spod okupacji niemieckiej przez wojska sowieckie mocno nasiliła się działalność nacjonalistów ukraińskich. Wywiad AK doniósł o koncentracji oddziałów UPA, które zamierzały uderzyć na wsie Szówsko, Piwodę i Wiązownicę.

O świcie 17 kwietnia 1945r. nacjonaści ukraińscy zaatakowali Wiązownicę.

Podpalano zabudowania, mordowano ludzi. Do akcji obronnej weszły plutony AK.

W kilkugodzinnej walce zginęło pięciu żołnierzy AK, dwóch zostało rannych, jednym z nich był Zbigniew Zieliński. Ciężko ranny został przewieziony do Jarosławia, gdzie w klasztorze Sióstr Niepokalanek, w wielkiej konspiracji operowali go lekarze Jan Zasowski i Stanisław Małecki.

Rekonwalescencja trwała kilka miesięcy.

Dowództwo odznaczyło go Krzyżem Walecznych, oraz Srebrnym Krzyżem Zasługi z mieczami. Wobec prześladowań AK-owców przez Urząd Bezpieczeństwa opuścił Jarosław i przeniósł się do wujostwa Kisielewskich Ludwika i Marii z Zielińskich, właścicieli majątku w Wierzycach, w powiecie gnieźnieńskim.

W październiku 1945 r. rozpoczął studia na Wydziale Komunikacji AGH w Krakowie, uzyskując w grudniu 1950 r. dyplom inżyniera mechanika, magistra nauk technicznych z wynikiem bardzo dobrym. W czasie studiów utrzymywał się z dorywczych prac zarobkowych, gdyż jako syn przedwojennego oficera Wojska Polskiego, uczestnika wojny polsko-bolszewickiej, zamordowanego przez NKWD w Katyniu, nie mógł liczyć na jakąkolwiek pomoc Państwa.

1 grudnia 1950 r. rozpoczął prace jako asystent w Katedrze Wytrzymałości Materiałów na Wydziale Elektromechanicznym AGH.

W październiku 1951 r. uzyskał nominację na adiunkta i rozpoczął wykłady z przedmiotu Wytrzymałości Materiałów na Wydz. Metalurgicznym.

W latach 1951-1961 prowadził wykłady na różnych wydziałach AGH, tak na kursach inżynierskich jak i magisterskich. W tym okresie Zbigniew Zieliński pogłębiał swoje wiadomości, biorąc m.in. udział w kursach i zebraniach naukowych.

W kwietniu 1954 r. podejmuje dodatkową pracę w Instytucie Odlewnictwa w Krakowie na stanowisku Kierownika Pracowni Wytrzymałości Materiałów. Na tym stanowisku rozpoczął prace badawcze nad problemem właściwości mechanicznych żeliwa w odlewach konstrukcyjnych które doprowadziły do opracowania wyników i wniosków opublikowanych w pracy, która była przedmiotem rozprawy doktorskiej na Wydziale Mechanizacji Górnictwa i Hutnictwa AGH, na podstawie której w maju 1960 r. otrzymał stopień naukowy doktora nauk technicznych.

W roku 1961 zrezygnował z pracy w Katedrze Wytrzymałości Materiałów AGH, kontynuując prace badawcze w Instytucie Odlewnictwa w Krakowie w którym w dniu 1 sierpnia 1962 r. został powołany przez Ministra Przemysłu Ciężkiego na stanowisko Samodzielnego Pracownika Naukowo-Badawczego.

W roku 1966 na podstawie rozprawy habilitacyjnej na politechnice



Krakowskiej uzyskał stopień docenta habilitowanego i w dalszym ciągu kontynuował prace badawcze w Instytucie Odlewnictwa.

W roku 1969 Zbigniew Zieliński wyjeżdża do Wielkiej Brytanii, gdzie co najmniej przez rok pracuje i jednocześnie doskonali język angielski. Następnie udaje się do Republiki Południowej Afryki, podejmuje pracę w laboratorium, przy kopalni diamentów w Johannesburgu gdzie w krótkim czasie awansuje na kierownika laboratorium.

Po przejściu na emeryturę powraca do Wielkiej Brytanii, gdzie przez jakiś czas pracuje jako asystent maklera, a następnie przeprowadza się do Kanady.

W roku 1987 przyjeżdża na krótko do Polski w celu rozeznania sytuacji, uregulowania spraw majątkowych i mieszkaniowych. Obracając się w środowiskach młodzieżowych, głównie studenckich przez kontakty z przyjaciółmi z AGH w Krakowie miał możliwość poznania sytuacji materialnej oraz nastrojów panujących wśród młodzieży przejawiających się niechęcią do nauki i kwestionowania sensu kształcenia się, nawet w kręgach młodych, bardzo zdolnych ludzi.

Widać problem młodzieży z jakim zetknął się w Polsce potraktował bardzo poważnie, gdyż będąc jeszcze na obczyźnie w roku 1992 tworzy Fundację i przekazuje część swoich oszczędności, by pomóc tym najlepszym z najlepszych.

## ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ PO POWROCIE DO KRAJU

Kiedy w Polsce następowały wyraźne zmiany ustrojowe i Polska odzyskiwała prawdziwą wolność, Zbigniew Zieliński przebywał w Kanadzie, posiadał obywatelstwo kanadyjskie i mógł pozostać tam na stałe, tym bardziej, że mieszkał u swojego kuzyna Adama Zielińskiego. Jednak tęsknota za krajem i chęć czynnego udziału w tworzeniu nowej III – ciej Rzeczypospolitej były tak silne, że w roku 1994 powrócił do kraju.

Po powrocie kupił mieszkanie spółdzielcze własnościowe w Krakowie.

Ponieważ był człowiekiem niezwykle oszczędnym, wszystkie roboty wykończeniowe wykonywał własnoręcznie. Ponadto w spadku po rodzicach otrzymał nieruchomość w Jarosławiu w postaci działki o powierzchni 1,31 ha, częściowo zagospodarowanej przez CPN, która od roku 1946

prowadziła bazę hurtową produktów naftowych. Parcela zagospodarowana przez CPN o pow. 0,55 ha użytkowana była na warunkach dzierżawy (jak wspomina Zbigniew Zieliński CPN płaciła jego siostrze miesięczny czynsz najmu w wysokości stanowiącej równowartość kostki margaryny).

W wyniku zmian ustrojowych urealniono umowę dzierżawy do aktualnych cen rynkowych, każdego roku waloryzowanych o wskaźnik inflacji, co wreszcie zaczęło przynosić wymierne dochody.

W ten sposób powstały warunki do zagospodarowania pozostałych gruntów nie przynoszących żadnych korzyści. Począwszy od roku 1998 rozpoczął inwestowanie w infrastrukturę w szczególności w tanie powierzchnie magazynowe z przeznaczeniem na wynajem. Ponadto w roku 2000 Zbigniew Zieliński odkupił od PKN ORLEN hurtową bazę paliw płynnych, którą po modernizacji przystosował do sprzedaży detalicznej.

Od tego czasu zaczęła się mordercza wędrówka Zbigniewa z Krakowa do Jarosławia i z powrotem, która nadszarpnęła i tak nienajlepszy stan jego zdrowia.

Prowadząc działalność gospodarczą ogromnym szacunkiem i troską otaczał pracowników, zapewniając im przyzwoite warunki pracy i godziwą zapłatę. Był przy tym bardzo wymagający, ale zawsze pamiętał nie tylko o ustawowych świadczeniach, ale także o premiach lub bonach towarowych z okazji świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy.

Dbał także i nie szczędził grosza na doksztalcanie zawodowe pracowników, zachęcał do nauki języków obcych. Był za to ceniony i lubiany przez pracowników.

## ŻYCIE OSOBISTE

W czasie studiów Zbigniew Zieliński ukończył podstawowy kurs szybowcowy, uzyskując kategorie A i B. Wielką jego namiętnością, którą odziedziczył po swoim ojcu było pływanie łodzią motorową, oraz żaglówką. Uzyskał dyplom jachtowego sternika śródlądowego i morskiego. Sporty te uprawiał na jeziorach mazurskich i na Bałtyku, na własnym jachcie zbudowanym przy wydatnej pomocy swego stryja Bronisława. Wiele lat pełnił funkcje przewodniczącego Okręgowej Komisji Żeglarskiej.



skiej PTTK w Krakowie.

Przebywając w RPA, samochodem samotnie zwiedzał ten wielki kraj.

Później będąc w Kanadzie również wędrował po niezamieszkałych terenach Alaski. Należy zaznaczyć, że do tych podróży służyły mu stare, wysłużone samochody osobiście przez niego wyremontowane.

Po odkupieniu bazy paliw od PKN „Orlen” w roku 2000 i podjęciu własnej działalności gospodarczej postanowił opanować tajniki obsługi komputera.

Mając 80 lat ukończył kurs komputerowy w jednym z ośrodków szkoleniowych w Krakowie, a na dwa miesiące przed śmiercią kupił sobie komputer i w sposób profesjonalny korzystał z internetu.

W ostatnich latach życia co roku przed dniem Wszystkich Świętych wraz z grupą rodzin katyńskich odwiedzał Polski Cmentarz Wojenny w Katyniu na którym spoczywa jego ojciec mjr Tadeusz Zieliński, zamordowany przez NKWD w kwietniu 1940 roku. Ostatni raz, kiedy stan jego zdrowia wyraźnie się pogarszał, w tajemnicy przed współpracownikami odwiedził Cmentarz Katyński w kwietniu 2003, dokładnie na miesiąc przed śmiercią.

Bardzo sobie cenił spotkania towarzyskie z przyjaciółmi i pracownikami, najchętniej na wolnym powietrzu, przy ognisku, pieczonych kiełbaskach i piwie, którego sam był smakoszem. Mawiał często „cieszcie się każdą chwilą”.

Bardzo intensywne życie spowodowało poważne kłopoty zdrowotne, które wymagały kilkakrotnie leczenia szpitalnego (dwa zawały serca).

Zbigniew Zieliński nie poddawał się jednak chorobom i nie redukował intensywności swej działalności. Poczynając od II wojny światowej, całe życie był samotnikiem żyjącym wśród wielu serdecznych przyjaciół.

Zmarł nagle w Krakowie, w dniu 16 maja 2003 r. wracając z całonocnego pobytu w Jarosławiu. Zgodnie z jego wolą zwłoki zostały skremowane, a prochy złożone zostały w grobowcu rodzinnym na starym cmentarzu w Jarosławiu.

Pogrzeb Zbigniewa Zielińskiego odbył się w dniu 31 maja 2003 r.

Uroczystości pogrzebowe poprzedzone zostały Mszą św. w kościele p.w. Matki Bożej Królowej Polski odprawioną przez proboszcza ks. prałata Edwarda Chmurę. Ceremonii pochówku przewodniczył ks.



Włodzimierz Nowak.

W ostatniej drodze, obok rodziny, władz Fundacji, przyjaciół i kolegów licznie uczestniczyła młodzież na czele z poczem sztandarowym z Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Jarosławiu, przy dźwiękach marszu żałobnego wykonanego przez rodzinny zespół muzyczny „Groszki” z Sieniawy, nagrodzonego wcześniej przez Zbigniewa Zielińskiego specjalną nagrodą.

Mowę pożegnalną nad trumną zmarłego wygłosił przewodniczący Rady Fundacji Tomasz Petry i prof. Andrzej Szczepański z AGH w Krakowie.

Na rok przed śmiercią Zbigniew Zieliński sporządził testament którym przekazał cały majątek rodziców oraz dorobek swojego życia, w tym czynną stację paliw płynnych na rzecz Fundacji Pomocy Edukacyjnej nazwanej imieniem swoich rodziców Heleny i Tadeusza Zielińskich, tworząc tym samym trwale podstawy do prowadzenia działalności gospodarczej, z której dochody przeznaczane są na pokrycie wydatków statutowych, w tym głównie na stypendia.

## KATYŃCZYK MAJOR TADEUSZ ZIELIŃSKI OJCIEC FUNDATORA, PATRON FUNDACJI

---



Tadeusz Zieliński syn, Jacka i Anny z domu Aigner, urodził się w dniu 17 marca 1893 roku w Jarosławiu. Szkołę powszechną ukończył w rodzinnym mieście. W Jarosławiu ukończył również I Gimnazjum i Liceum (obecnie Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika, przy ul. 3-go Maja), gdzie jego ojciec był nauczycielem historii i geografii. Po ukończeniu szkoły średniej, studiował prawo, a następnie przemysł na Akademii Handlowej w Wiedniu. W dniu 1 sierpnia 1914 roku wcielony został do armii austriackiej, w której pełnił

służbę jako artylerzysta do 30 października 1918 roku, walcząc na froncie włoskim. W 1916 roku w Armii austriackiej ukończył szkołę oficerską uzyskując stopień podporucznika. W dniu 1 listopada 1918 roku po odzyskaniu niepodległości przez Polskę wraca do Jarosławia, wstępuje do Wojska Polskiego i otrzymuje przydział do 4 pułku artylerii polowej. W roku 1919 awansuje do stopnia porucznika, a rok później do stopnia kapitana. W czasie wojny polsko-sowieckiej pełni służbę na froncie w załodze składu amunicji 6 Armii we Lwowie, a od 1920 roku jako dowódca składu w Buczaczu, a następnie w Kowlu. Był również dowódcą pociągu amunicyjnego Nr 12. W 1922 roku zostaje przeniesiony służbowo do 6 pułku artylerii ciężkiej we Lwowie, a po roku czasu do 24 pułku artylerii polowej im. Króla Jana III Sobieskiego w Jarosławiu. W 1924 roku na własną prośbę przechodzi do rezerwy.

W latach 1925-1939 odbył szereg ćwiczeń, kolejno w 24 pułku artylerii polowej w Jarosławiu, 3 pułku artylerii polowej w Zamościu i 17 pułku piechoty w Rzeszowie. Po odbyciu tych ćwiczeń pozostał na przydziale mobilizacyjnym 24 pułku artylerii polowej w Jarosławiu ( który w 1933 roku został przemianowany na 24 pułk artylerii lekkiej). Za męstwo odznaczony był Krzyżem Walecznych i Krzyżem Zasługi.

Po przejściu do rezerwy pracował w jarosławskim magistracie jako referent d/s wojskowych. Ożenił się z Heleną z domu Wątroba, mieli dwoje dzieci Krystynę i Zbigniewa. Był właścicielem parceli i ogrodu oraz domu mieszkalnego przy ul. gen. Zygmunta Zielińskiego 2 (obecnie na tej parceli znajduje się siedziba Fundacji wraz ze stacją paliw i magazynami). W 1939 roku, po ciężkiej chorobie zmarła mu żona. Pod koniec sierpnia, wobec zagrożenia wojennego, jako oficer rezerwy został powołany do jarosławskiego 24 pułku artylerii lekkiej im. Króla Jana III Sobieskiego wchodzącego w skład 24 dywizji piechoty. W pierwszych dniach września opuścił Jarosław i przeszedł wraz ze swoim pułkiem szlak bojowy od Tarnowa do Lwowa, tocząc zacięte walki z okupantem w rejonie Zakliczyna, Birczy, Rzęski Ruskiej, Janowa, gdzie 24 dywizja piechoty została całkowicie rozbita. W trakcie wycofywania resztek wojsk zgodnie z dyrektywą Naczelnego Wodza do granicy rumuńskiej, w dniu 19 września 1939 oddziały zostały zatrzymane przez Armię Czerwoną w rejonie Tarnopola. Jeńcy zostali osadzeni w obozie jenieckim w Borkach Wielkich pod Tarnopolem, skąd przewieziono ich do obozów w Kozielsku,

Ostaszekowie i Starobielsku.

Kapitan Tadeusz Zieliński wraz wieloma kolegami pułkowymi m.in. dowódcą 24 Pułku Artylerii Lekkiej płk Władysławem Kaliszakiem, księdzem kapłanem 24 Dywizji Piechoty, majorem Janem Leonem Ziółkowskim trefił do obozu w Kozielsku.

Został zamordowany przez NKWD w kwietniu 1940 roku w lesie Katyńskim.

W czasie ekshumacji został zidentyfikowany pod NR 1591.

W 1992 roku został upamiętniony imienną tabliczką umieszczoną w ścianie pamięci krakowskiego kościoła garnizonowego p.w. św. Agnieszki.

## HELENA ZIELIŃSKA

### MATKA FUNDATORA, PATRONKA FUNDACJI

---



Helena Zielińska z d. Wątroba, córka Adama i Julianny z d. Kawa, urodzona dnia 17 lutego 1895 r. w Tarnowie.

Związek małżeński z Tadeuszem Zielińskim zawarła w dniu 2 marca 1919 r. (nie znamy miejsca ślubu). Poza tym niewiele wiemy o matce Fundatora. Ze zdjęć rodzinnych należy przypuszczać, że w latach 1913-1914 pracowała w sklepie Spółdzielni Kółek Rolniczych w Zakopanem, a w latach od 1916-1919 w Składnicy Kółek Rolniczych w Jarosławiu. Istnieje przypuszczenie, że po zawarciu związku małżeńskiego pracowała w firmie branży naftowej „Polmin” w Jarosławiu, znajdującej się na posesji Zielińskich przy ul. Reymonta.



## BRONISŁAW ZIELIŃSKI

### STRYJ FUNDATORA Z. ZIELIŃSKIEGO

---



Bronisław Zieliński urodził się 8.VI.1902 r. w Jarosławiu. Był najmłodszym synem Olecha, Jacka (profesora gimnazjum) i Marii z d. Ostrowska. W Jarosławiu ukończył szkołę powszechną i średnią realną w 1919 r.

W okresie 1915-1919 r. był czynnym członkiem drużyny harcerskiej im Ks. Józefa Poniatowskiego w Jarosławiu, jako zastępowy, potem drużynowy. W październiku 1918 r. wstąpił jako ochotnik do Gwardii Narodowej w Jarosławiu. Od 8.XI do 28.XII 1918 brał udział w walkach o Przemyśl pod dowództwem por. Suchomla. Rozkazem dowództwa miasta Jarosław został mianowany tytularnym plutonowym dnia 16.XI.1918 r. Następnie jako ochotnik 7.I.1919 r. wstąpił do I bat. 4 p.a.p. w Jarosławiu i brał udział w walkach z Ukraińcami pod Lubaczowem (przyjmował go wprost do baterii, jej dowódca ppor. Tadeusz Zieliński). Również jako ochotnik pełnił służbę w 3 baterii 3 d.a.k. (dywizjon artylerii konnej) w okresie od 6.VII do 28.XI.1920 i brał udział w walkach na froncie przeciwko bolszewikom pod dowództwem ppłk. Filipowicza.

Studia wyższe na Politechnice Lwowskiej ukończył w marcu 1925 r. uzyskując dyplom inżyniera chemika.

Pracę zawodową rozpoczął w Politechnice Lwowskiej jako asystent w Katedrze Fizyki a następnie w Akademii Górniczo Hutniczej w Krakowie, w Katedrze Metalurgii. W latach 1926-1932 pracował jako inżynier w cukrowni „Przeworsk”, w fabryce nawozów sztucznych „Superfosfat” w Rymanowie, później jako rzeczoznawca w Centrali Odbiorczej Materiałów Uzbrojenia w MSW (w tym okresie był delegowany do Francji, skąd oczekiwano transportu masek gazowych). Od 2.XI.1933 r. pracował w firmie „Lignoza” – fabryce materiałów wybuchowych, w wytwórni w Bieruniu Starym do 1.V 1939 r., potem w wytwórni w Pustkowie obok Dębicy do wybuchu II wojny.

W czasie okupacji był w Jarosławiu gdzie od 1943 do września 1945 był wykładowcą w Państwowym Liceum Budowlanym.

Od 1.X.1945 r. powrócił do pracy w Bieruniu Starym w firmie „Lignoza”, w której był dyrektorem. W roku 1949 został przeniesiony do Wytwórni Chemicznej II w Krywałdzie podległej Centralnemu Zarządowi Przemysłu „ERG” i pracował jako dyrektor techniczny, które to stanowisko opuścił przechodząc na niższe stanowisko głównego technologa, w chwili gdy dyrektorstwo objął po ukończeniu „przyspieszonego” 2-letniego technikum inny dyrektor.

W zakładzie tym pracował do śmierci, tj. 16.VI.1957 r. (zm. na zawał serca w szpitalu w Zabrze).

Od 10.I.1931 r. był członkiem Związku Inżynierów Chemików Rzeczypospolitej Polskiej; od 18.V.1939 należał do Stowarzyszenia Popierania Wynalazczości w Katowicach. Ma na koncie kilka publikacji i patentów.

Nigdy nie należał do partii i był wiernym uczestnikiem Mszy świętych odprawianych co niedzielę w miejscowej kaplicy, co szczególnie podobało się ówczesnym władzom.

## JACEK, PRZEMYSŁAW, OLECH ZIELIŃSKI

---



Dziadek Fundatora urodził się w r. 1856 w Rzeszotarach w powiecie wielickim, ziemi krakowskiej. Pochodził ze starej rodziny ziemiańskiej, owianej gorącą miłością Ojczyzny. Ojciec jego brał udział w powstaniu w r. 1863, a po nieszczęśliwym wyniku walki o wolność wrócił do Michalczowej, folwarku pod Sączem, z uratowanym sztandarem powstańczym. Nienawidził wszystkiego, co austriackie, dlatego nie chciał dobrowolnie płacić abonamentu za Dziennik urzędowy: ściągano z niego należność w drodze egzekucji.

W takiej atmosferze wychował się wraz ze swoim rodzeństwem młody Jacek.

Czy nie należy przypuszczać, że zapewne ten sztandar ojczysty uratowany rękami ojca z pogromu stał się dla Niego na całe życie symbolem wiernej służby dla dobra narodu i Ojczyzny? Nauki gimnazjalne odbywał w Nowym Sączu, gdzie od 14-go roku życia sam się utrzymywał, przepisując akta u adwokata. Wyrobiło to w nim poszanowanie pracy i to przekonanie w dalszym życiu, że ten tylko człowiek jest wartościowy, który własną pracą wypracowuje sobie możliwość egzystencji; dlatego nie nawidził tych którzy pragnęli żyć łatwym sposobem. Studia uniwersyteckie odbył w Krakowie i w Wiedniu. Z wielkim zasobem zdobytej wiedzy i doświadczenia życiowego poświęcił się pracy nauczycielskiej. Jako historyk i geograf pracował kilka lat w Rzeszowie i krótko w Tarnopolu, aby na stałe osiąść w Jarosławiu w r. 1891, gdzie był profesorem I gimnazjum, aż do czasu przejścia na emeryturę w okresie Wielkiej wojny.

Wychował setki młodzieży ziemi jarosławskiej, ucząc ją nie sfałszowanej historii ojczystej i ukochania tego, co w dziejach naszych było pięknego, a unikania błędów przeszłości. Dla Niego historia była prawdziwą nauczycielką życia. Surowy i wymagający chciał wyrobić w młodzieży zamiłowanie do pracy i obowiązkowości. Wykuwał silne charaktery i wolę na modłę własną. Sam nieugięty pragnął widzieć nieugiętym młode pokolenie.

Nie wystarczała Mu jednak sama praca zawodowa. Przez 40 lat pracował w ziemi jarosławskiej na wszystkich dostępnych polach. Nie było dziedziny na której by nie pracował ś.p. Jacek Zieliński, jeżeli nie jako naczelnny kierownik, to przynajmniej jako jedna z najpożyteczniejszych jednostek.

On był jednym z najsilniejszych filarów Towarzystwa Szkół Ludowych, jako jego założyciel, prezes, członek Zarządu przez wiele lat. Realizując testament Słowackiego „Niech żywi nie tracą nadziei i przed narodem niosą oświaty kaganiec”, objeżdżał z odczytami cały powiat, w deszcz i zawieruchę, upał i mróz. Nie było wsi i miasteczka w powiecie, do których by nie zawitał. Gdyby ktoś zapytał wieśniaka na którymkolwiek końcu powiatu, czy zna Jacka Zielińskiego, to każdy by odpowiedział: „A dyć któżby go nie znał, przecież tu nieraz był u nas”.

Równie wielkie zasługi położył na polu wychowania fizycznego



i idei Sokolej, wychodząc z założenia, że w zdrowym ciele zdrowy duch narodu. On był przed 40 laty jednym z założycieli Gniazda Sokolego w Jarosławiu, jednym z budowniczych jego gmachu, przez dziesiątki lat pracowitym członkiem Zarządu. Gniazdo Sokole jarosławskie, stało się drugim jego gniazdem rodzinnym i zamiłowaniem.

Z przekonań politycznych prawdziwy szlachcic-demokrata w najlepszym tego słowa znaczeniu. Nieugięty w swoich przekonaniach siał zdrowe ziarno narodowej myśli politycznej na zasadach chrześcijańskich, szanowany nawet przez przeciwników ze względu na swój czysty charakter. Na cele humanitarne i narodowe ofiarny, w pracy dla dobra Ojczyzny niestrudzony. Kiedy w roku 1914 tworzyła się formacja legionowa, On należał do jej organizatorów. To właśnie z jarosławskiego gniazda sokolego wyjechała grupa chłopców pod dowództwem kpt. Serafina Dobrzańskiego do Krakowa do tworzącego się 2-go pułku piechoty Legionów i nie był to przypadek gdyż współtwórcą i dowódcą tego pułku był płk Zygmunt Zieliński – brat Jacka, późniejszy generał.

On pierwszy z ciężko zapracowanego w znojnym życia dorobku składał ofiary pieniężne. Kiedy w r. 1918 zerwała z Austrią II Brygada Legionów, dom pp. Zielińskich przechowywał u siebie zbiegłych legionistów, aby w przebraniu odesłać ich dalej, za co mógł śp. Jacek ciężko odpowiadać przed ówczesnymi władzami austriackimi.

Kiedy w tym samym roku runęła Austria i wojsko opuściło miasto, pozostawiając wszystko na pastwę, trzeba było ratować mienie, które stawało się własnością nowego państwa polskiego. Jacek Zieliński wraz z innymi nauczycielami I gimnazjum włączył się w tworzenie z młodzieżą tzw. Gwardii Narodowej, która z opaskami na ramionach przystąpiła do rozbrajania żołnierzy austriackich opuszczających koszary i wywożących ze sobą, żywność, odzież wojskową, oraz broń. Jako jeden z członków tymczasowego rządu, uratował setki sztuk bydła od śmierci głodowej pomimo podeszłego wieku, pasąc je od rana do wieczora wśród zimna i deszczu listopadowego i rozdzielając za kwitem po wsiach okolicznym dworom i ludności wiejskiej.

W dniu 30 listopada 1918 r. reprezentacja Rządu Polskiego w Jarosławiu wydała odezwę o przejęciu władzy, wzywając społeczeństwo do zachowania spokoju, posłuszeństwa i oddawania broni. Byłych żołnierzy Armii austriackiej, Polaków wzywano do zgłaszania się w formowanym

jarosławskim pułku Wojska Polskiego. Wśród podpisów reprezentacji Rządu Polskiego w Jarosławiu znajduje się m.in. podpis Jacka Zielińskiego.

Przez wiele lat pracował także w samorządzie jako radny miasta. Ś.p. Jacek Zieliński był bratem Śp. Zygmunta Zielińskiego, wsławnego w bojach karpackich pułkownika II Brygady Legionów, później generała wojsk polskich.

Z śp. Jackiem Zielińskim zeszła do grobu szlachetna postać związana silnie przez lat 40 z historią miasta i powiatu jarosławskiego tak kończy wspomnienia pośmiertne Express Jarosławski z dnia 26.04.1930.

Prof. Jacek Zieliński zmarł 22 kwietnia 1930 r., został pochowany na starym cmentarzu obok grobowca rodzinnego Zielińskich, w którym spoczywają również prochy Fundatora ś.p. Zbigniewa Zielińskiego.

Jarosław może być dumny z takich postaci.

## ARYSTOMEN ZIELIŃSKI



Pradziadek Fundatora Arystomen, Paweł Jelita Zieliński urodził się w roku 1825 w Podstolicach k/Wieliczki. W wieku zaledwie 6-ciu lat umierają w bardzo młodym wieku oboje rodzice na straszną chorobę – cholerę, która wtedy szalała w woj. krakowskim.

Wychowaniem Arystomena oraz administrowaniem majątku zajął się jego wuj. Niestety opieka ta nie była najlepsza – opiekun przywłaszczał sobie pieniądze, nie płacił podatków i innych zobowiązań, co doprowadziło do poważnego zadłużenia majątku.

Po dojściu do pełnoletności Arystomen przejął majątek w stanie oplakany, jakiś czas borykał się z trudnościami, jednak nie był w stanie spłacić długów.

W latach 1863/64 Arystomen Zieliński brał udział w Powstaniu Styczniowym. Do powstania przystąpił ze swym ciotecznym bratem



Ignacym Żelechowskim. Bił się pod dowództwem słynnego płk Dioniego Czachowskiego, jako ułan II pułku, brał udział w bitwach m.in. pod Chrobrzem i Grochówkami.

Po jednej z bitew w czasie ucieczki przed pościgiem wroga uratował sztandar, przechowywał go jak relikwie, aż do śmierci. W testamencie nakazał by włożyć go do trumny pod głowę.

Po upadku powstania, sprzedał zadłużony majątek w Rzeszotarach i kupił mały folwark w Michalczowej, w malowniczej podgórskiej okolicy w nowosądeckim, gdzie osiadł z żoną i dziećmi i gospodarzył do śmierci. Mieli pięcioro dzieci:

- Aniełę, wyszła za mąż w bardzo młodym wieku za Święcickiego, mieli troje dzieci (dwóch synów i córkę). Syn Władysław Święcicki służył w Legionach.

- Jacka Olecha ur. 1856 r. profesora Gimnazjum w Jarosławiu, żona tego dwukrotnie: z Anną z d. Aigner i Marią Dąbrowską.

- Zygmunta Bolesława, ur. 01.08.1858 r. – legendarnego generała broni. Był żonaty z Józefą z d. Onycz, córką Władysława, uczestnika powstania styczniowego. Jej dziadek Bolesław Roksa Rożen, walczył w powstaniu listopadowym. Mieli troje dzieci: syna Jana, który był oficerem kawalerii, córkę Józefę, która zmarła w wieku niemowlęcym, córkę Władysławę, która wyszła za mąż za dr. Kpt. Józefa Mirockiego

- Jadwigę, zmarła w młodym wieku.

- Wandę, wyszła za mąż za inż. Błażeja Bednarka, mieli dwoje dzieci: syna i córkę.

Arystomen Jelita Zieliński nosił się zawsze po polsku, na co dzień w czamarze, w święta lub uroczystości w kontuszu. Klęska powstania nie złamała go, nigdy nie uznawał rozbiorów Polski, uważając je za bezprawne a zaborców nazywał najeźdźcami. Na tym tle często dochodziło do zatargów z miejscowymi austriackimi władzami C-K. Urzędnicy uważali go za niebezpiecznego i nieprzejednanego oponenta z tego powodu spotykało go wiele szykan i represji, tym uporczywszych i złośliwszych, że Arystomen miał charakter gwałtowny, był impetykiem i cechowała go duża zadziorność. W domu nieugięty, fanatycznie wierzył w odzyskanie niepodległości.

Odzyskanie tej niepodległości rozumiał tylko przez czyn zbrojny



i dlatego uważał, że młodzież męska powinna służyć w wojsku choćby w armii wroga, aby była odpowiednio wyszkolona. Skutki gwałtownego charakteru męża łagodziła jego żona Józefa z domu Klewska, która była osobą cichą i spokojną, kochającą męża, dzieci i dbającą o dom.

Arystomen Zieliński zmarł w roku 1894 na atak serca w wieku 69 lat w Michalczowej i pochowany został na cmentarzu w Jakubowicach (obecnie Łososina Dolna).

W dniu Święta Niepodległości, 11 listopada 2013 r. mieszkańcy Rzeszotar upamiętnili swoich rodaków, uczestników Powstania Styczniowego, w tym m.in. szczególnie zasłużonego Arystomena Zielińskiego, tablicą pamiątkową umieszczoną na froncie budynku biblioteki.

## GENERAL BRONI ZYGMUNT ZIELIŃSKI MŁODSZY BRAT JACKA

---



Urodził się 1 sierpnia 1858 w Rzeszotarach.

Był synem Pawła, Arystomena i Józefy z Klewskich. Jego ojciec był uczestnikiem powstania styczniowego, służył w II pułku ułanów pod komendą słynnego dowódcy pułownika Dionizego Czachowskiego.

Dzieciństwo spędził początkowo w Rzeszotarach, a następnie w Michalczowej k/ Nowego Sącza. Kształcił się w I gimnazjum w Nowym Sączu, które przerwał i zgłosił się jako ochotnik do służby wojskowej w 20 pułku piechoty Armii austro-węgierskiej.

W 1878 r. ukończył szkołę kadetów piechoty zdając w Wiedniu egzamin oficerski.

Ponownie powrócił do 20 pułku piechoty, gdzie uzyskał stopień podporucznika.

W miarę uzyskiwania awansów pełnił coraz wyższe stanowiska. Po awansie na stopień pułkownika w 1910 r. został dowódcą 13 pp w Krakowie twz. „Dzieci Krakowskich”, a już w roku 1911 po 36 latach służby przechodzi w stan spoczynku. Zamieszkał w Krakowie, w kamienicy przy ul. Garncarskiej 4. Czynnie wspierał działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, nadano mu członkostwo honorowe tego wielce zasłużonego stowarzyszenia. W 1913 r. zaangażował się w akcję szkoleń wojskowych dla oddziałów Polowych Drużyn Sokolich.

Po wybuchu I wojny światowej, 22 sierpnia 1914 r. został zmobilizowany do armii austro-węgierskiej. Miał wtedy 56 lat. Wyznaczony na dowódcę brygady Landsturm na Morawach wystąpił z prośbą o przeniesienie do tworzących się Legionów Polskich. Był jednym z inicjatorów włączenia Polowych Drużyn Sokolich do Legionów. W połowie września 1914 r. objął dowództwo 2 pułku piechoty wchodzącego następnie w skład II Brygady Legionów Polskich zwanej Żelazną Brygadą. Od października 1914 walczył na terenie Karpat Wschodnich (walki o Nadworną, i ciężkie boje pod Mołotkowem). Od końca listopada 1914 r. znaczna część jednostek Zielińskiego wchodziła w skład grupy taktycznej generała Karola Trzaski-Durskiego. Od stycznia do marca 1915 r. uczestniczył w walkach w rejonie Śniatynia, Niżniowa oraz Tłumacza, w maju i czerwcu 1915 r. w rejonie Czerniowiec na granicy Bukowiny i Besarabii. Jego oddziały wstąpiły się w krwawych bojach o Rokitnę (12 i 13 VI) oraz pod Rarańczą (17 VI).

25 sierpnia 1915 r. Zieliński został komendantem Grupy Legionów Polskich w Piotrkowie Trybunalskim, następnie w Kozienicach. Sprawował zwierzchnictwo nad jednostkami tyłowymi Legionów Polskich oraz uczestniczył w pracach przy formowaniu III Brygady Legionów. W połowie listopada 1916 r. objął dowództwo tej brygady, a 1 grudnia uczestniczył w wejściu oddziałów do Warszawy.

Zieliński należał do grupy najbardziej zasłużonych dowódców legionowych. W wielu bojach dawał żołnierzom przykład męstwa, odwagi oraz poświęcenia. Zdobył sobie przydomek „Dziadek” w II brygadzie, podobnie jak w I brygadzie Józef Piłsudski. Był typem „dowódcy opiekuńczego”, który dbał o żołnierzy. Wielokrotnie był odznaczany przez dowództwo austriackie m.in. Krzyżem Rycerskim Orderu Leopolda z mieczami, Krzyżem Rycerskim Orderu Franciszka Józefa, Złotym Medalem za wa-



leczość, Złotym Krzyżem Zasługi, Orderem Żelaznej Korony III klasy.

24 kwietnia 1917 r. pułkownik Zieliński został mianowany Komendantem Legionów Polskich. Dowództwo objął w okresie niezwykle skomplikowanej sytuacji politycznej. Był to czas ciężkiej próby i niezwykle dramatyczny; Zieliński był zwolennikiem dalszej współpracy z państwami centralnymi. Na początku lipca 1917 r. opowiedział się za Tymczasową Radą Stanu i złożeniem przez legionistów przysięgi „wiernego dotrzymania braterstwa broni wojskom Niemiec i Austro-Węgier”. Za złożeniem przysięgi opowiedziała się 9 lipca 1917 r. Komenda Legionów na czele z Zielińskim, większość jednostek II brygady pułkownika Józefa Hallera, Krajowy Inspektorat z Zaciągu z pułkownikiem Władysławem Sikorskim. Znaczna część oficerów i żołnierzy legionowych z Józefem Piłsudskim odmówiła złożenia przysięgi, uznając ją za niezgodną z polskim honorem narodowym i żołnierską godnością. W końcu sierpnia oddziały, które złożyły przysięgę, oraz żołnierze pozostałych jednostek z Galicji zostali oddelegowani do Przemyśla w celu reorganizacji. Na mocy rozkazu z 9 października 1917 r. dowódcą nowej formacji wojskowej – Polskiego Korpusu Posiłkowego został mianowany Zieliński. Trzon jednostki stanowiła II brygada pułkownika Józefa Hallera.

28 października Zieliński uczestniczył w pierwszym uroczystym posiedzeniu Rady Regencyjnej. W imieniu Korpusu złożył jej hołd jako „majestatowi władzy polskiej” i ślubował bezwzględne posłuszeństwo. Następnego dnia wystosował obszerny dokument Pro Memoria, w którym postulował, by Rada uznała wspomnianą formację za kadrę Wojska Polskiego. W tym czasie Polski Korpus Posiłkowy został skierowany w rejon Czerniowiec, przy granicy Bukowiny z Besarabią. Na froncie bukowskińskim Zieliński został awansowany do stopnia generała majora (1 IX 1917).

Wydarzenia polityczne na początku 1918 r., w tym podpisanie traktatu brzeskiego (9 II 1918) przez państwa centralne, skompromitowały ostatecznie w opinii społeczeństwa polskiego rząd Austro-Węgier. Dotychczasowi zwolennicy współpracy z państwami centralnymi także zaczęli protestować. Kolejne dramatyczne wydarzenia, których uczestnikiem był generał Zieliński, nastąpiły w połowie lutego (15-16), kiedy żołnierze II Brygady podjęli próbę przebicia się przez front pod Rarańczą w celu połączenia się z oddziałami polskimi powstałymi z armii rosyjskiej. W odpo-



wiedzi austriackie władze wojskowe przeprowadziły aresztowania, a następnie internowały żołnierzy polskiego Korpusu Posiłkowego na czele z Zielińskim. W obozach na obszarze ówczesnych Węgier znalazło się 175 oficerów i około 3500 żołnierzy. Zieliński przebywał przez prawie rok w obozie w Huszt (obecnie Chust, obwód zakarpacki Ukrainy). Został zwolniony dopiero 2 listopada 1918 r.

Gdy 8 czerwca 1918 r. Mármaros Sziget (obecnie rumuńskie Sighetu-Marmatiei) rozpoczął się proces oficerów legionowych oskarżonych o zbrodnie przeciw państwu, Zieliński zeznawał jako świadek – występował w obronie oskarżonych, wielokrotnie podkreślał bojowe zasługi oddziałów legionowych u boku armii austro-węgierskiej. Wykazywał przed sądem na podstawie różnych dokumentów, że legionści mieli prawo czuć się żołnierzami polskimi.

Po zwolnieniu z niewoli zgłosił się natychmiast do służby w nowo powstałym Wojsku Polskim. 21 listopada 1918 r. otrzymał przydział do Dowództwa okręgu Generalnego „Kraków”, 6 XII na rozkaz Naczelnego Dowództwa został oddelegowany do Przemyśla, gdzie sytuacja była ciężka, bowiem oddziały ukraińskie wyparły wojska polskie z rejonu Chyrowa i bezpośrednio zagrażały miastu. Od generała Tadeusza Rozwadowskiego otrzymał zadanie kierowania operacjami w rejonie Przemyśla oraz przygotowanie ofensywy na linii Chyrów-Sambor. Jego oddziały odnosząc sukcesy toczyły zacięte walki z często silniejszym liczebnie przeciwnikiem w rejonie Przemyśla, Sądowej Wiszni, Gródka Jagiellońskiego i w znacznym stopniu przyczyniły się do odciążenia Polaków walczących we Lwowie. Za skuteczne i pełne poświęcenia wykonywanie zadań oraz inwencję dowódczą został odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari.

13 kwietnia 1919 r. Zielińskiego mianowano dowódcą 3 Dywizji Piechoty Legionowej. W połowie maja jego jednostki ponownie toczyły walki w rejonie Chyrowa, zajęły m.in. Borysław, zabezpieczając ważny rejon zagłębia naftowego, następnie dotarły w rejon Stanisławowa. W czerwcu generał Wacław Iwaszkiewicz pisał o Zielińskim, ówczesnym swoim podwładnym: „Bardzo dobry. Nadzwyczaj wytrwały, osobiście waleczny. Jest wzorem żołnierza polskiego. Nieskazitelnym patriotą. Posiada głęboką fachową wiedzę wojskową wspieraną wybitnym zmysłem taktycznym i organizacyjnym. Uzdolniony jest objąć samodzielne stanowisko na fron-

cie” W czerwcu i lipcu 1919 r. Zieliński odznaczył się w ciężkich walkach w rejonie Brzeżan. W połowie lipca odrzucił oddziały ukraińskie za linię Zbrucza.

Wkrótce potem 17 sierpnia z polecenia naczelnika Józefa Piłsudskiego został mianowany dowódcą mającego powstać Okręgu Generalnego „Poznań”. Była to ważna decyzja mająca także aspekt polityczny. Celem było stworzenie jednostki administracji wojskowej na obszarze Wielkopolski, a przy okazji chodziło o osłabienie pozycji generała Józefa Dobrowora-Muśnickiego. Tu warto przypomnieć, iż generał Zieliński uczestniczył w uroczystości Święta Zjednoczenia Armii (Kraków, 19 X 1919).

1 kwietnia 1920 r. otrzymał awans na generała porucznika. W czasie wojny polsko-bolszewickiej, 26 czerwca 1920 r. został mianowany dowódcą 3 Armii. Walczył w rejonie Olewska na linii rzeki Uborć, był zmuszony wycofać się na linię Słuczy w rejonie Sarn. Na przełomie lipca i sierpnia walczył na linii Bugu w rejonie Dorohuska. Po reorganizacji wojsk (6 VIII 1920) jego 3 Armia weszła w skład Frontu Środkowego generała Edwarda Rydza-Śmiałego. Zadaniem oddziałów 3 Armii rozlokowanych na linii Kock-Brody było zabezpieczanie lubelszczyzny. Z powierzonego zadania wywiązały się znakomicie osłaniając koncentrację Grupy Uderzeniowej, która wykonała uderzenie znad rzeki Wieprz i rozstrzygnęła o losach bitwy warszawskiej. 19 sierpnia powstrzymał i odrzucił silne uderzenie XII Armii w rejonie Hrubieszowa. Generał Zieliński dowodził wojskami 3 Armii do końca września 1920 r.

1 października objął dowództwo Okręgu Generalnego „Pomorze” z siedzibą w Grudziądzu. Dał się poznać jako zdolny organizator tej nowej jednostki administracji wojskowej na Pomorzu. W czerwcu 1921 r. należał do grupy inicjatorów pierwszej oficjalnej wizyty J. Piłsudskiego na tej ziemi. Gdy w 1921 r. przeprowadzono w Polsce reorganizację wojskowych jednostek terytorialnych Zieliński został dowódcą Okręgu Korpusu nr VIII z siedzibą w Toruniu. Generał Leon Skierski będący wówczas Inspektorem Armii nr III napisał w raporcie: „Mogę na tym miejscu chyba tylko wypisać hołd dzielnemu i prawemu człowiekowi, żołnierzowi z krwi i kości, znawcy i władcy duszy żołnierskiej. [...] Pozostawienie go w szeregach czynnych Armii jest bardzo pożądanę”.

1 stycznia 1923 r. po 46 latach służby wojskowej Zieliński przeszedł w stan spoczynku. Jego zasługi w walce i niepodległą Polskę zostały do-



cenione. Jako czwarta osoba spośród obywateli polskich po odzyskaniu niepodległości otrzymał Wielką Wstęgę Orderu Orła Białego, najwyższe odznaczenie w hierarchii II Rzeczypospolitej. Za wybitny wkład w wojnę 1920 r. został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderem Virtuti Militari. Był odznaczony także m.in.: czterokrotnie Krzyżem Walecznych, Krzyżem Niepodległości, francuskim Krzyżem Komandorskim Legii Honorowej.

Jako emeryt powrócił do Krakowa. Utrzymywał serdeczne kontakty z generałami Józefem Hallerem, Tadeuszem Rozwadowskim i Stanisławem Szeptyckim. Przyjaźnił się z generałami Wiktorem Krzesickim i Wojciechem Rogalskim. Zmarł 11 kwietnia 1925 r. w wieku 66 lat. Został pochowany na cmentarzu Rakowickim w kwaterze 67, w pobliżu grobu rokitnińczyków.

Uroczysty pogrzeb (14 IV) zgromadził wybitnych przedstawicieli generacji polskiej: Józefa Hallera, Edwarda Rydza-Śmigłego, Jana Romera, Mieczysława Norwida-Neugebauera, Leona Berbeckiego, Henryka Minkiewicza, Mariana Januszajtisa-Żegotę. Przemówienia pożegnalne wygłosili m.in. pułkownik Walery Sławek, prezes Zarządu Związku Legionistów Polskich oraz podpułkownik Janusz Zygmunt Jagrym-Maliszewski. Na grobie stanął pomnik Zielińskiego autorstwa profesora Jana Gałęziowskiego.

W 1995 r. dzięki inicjatywie Towarzystwa Ratowania Kaplicy Loretańskiej, Towarzystwa im. Józefa Piłsudskiego oraz Społecznej Szkoły Podstawowej nr 1 im. Józefa Piłsudskiego zostało odsłonięte popiersie generała Zielińskiego w kościele Zwiastowania Najświętszej Marii Panny (oo. Kapucynów) przy ul. Loretańskiej. 18 X 2007 na froncie kamienicy przy Garncarskiej 4 została odsłonięta tablica pamiątkowa poświęcona Zielińskiemu. Jego imieniem nazwano ulice w Przemyślu i w Jarosławiu, gdzie obecnie mieści się siedziba Fundacji.

Z okazji święta Niepodległości, w dniu 11 listopada 2013r. mieszkańcy Rzeszotar uczcili pamięć swego rodaka tablicą pamiątkową umieszczoną na froncie budynku biblioteki w Rzeszotarach.

W roku 2012 wydana została książka o gen. Zygmuncie Zielińskim pt. „Gen Z. Zieliński (1858-1925) szkic do portretu”. Publikacja została sfinansowana przez Towarzystwo Promusco. Książka rozprowadzana jest przez Księgarnię Akademicką sp.z.o.o. ul św. Anny 6 (tel/fax 124312743)



mail **akademicka@akademicka.pl** lub przez księgarnię internetową **www.akademicka.pl**, której autorem jest Piotr Hapanowicz, który jest również autorem niniejszego życiorysu zamieszczonego w miesięczniku społeczno-kulturalnym Nr 9 „Kraków”-wrzesień 2008.

Życiorysy zebrał i uzupełnił  
Stanisław Kiełbowicz  
b. przew. Rady Fundacji

